

KS. ST. HAŁAS SCJ, *Zmartwychwstanie Chrystusa w życiu chrześcijanina*. Kraków 1992, s. 54

W serii *Biblia dla wszystkich*, podjętej przez krakowski Zespół Bibliotów, ukazała się pozycja ks. St. Hałasa SCJ, *Zmartwychwstanie Chrystusa w życiu chrześcijanina. Refleksja biblijna nad Pierwszym listem św. Piotra*. Objętość niewielka, ale pozycja napisana przystępnym językiem, mająca charakter popularno-naukowy, stanowi cenny przyczynek do komentarzy do listów pierwszego papieża, księcia apostołów. Autor nie próbuje w opublikowanym komentarzu przekazać zebranych dowodów na prawdziwość zmartwychwstania Chrystusa, ale podejmuje próbę refleksji biblijnej „na temat roli Zmartwychwstania Chrystusa w naszym życiu na podstawie tego jednego pisma Nowego Testamentu i chce odpowiedzieć na pytanie, jak jego Autor widzi ten wpływ” (Wstęp, s. 4).

Publikacja złożona jest ze wstępu i trzech części omawiających następujące problemy: 1. Nowe narodzenie przez zmartwychwstanie, 2. Zmartwychwstanie jako wywyższenie Sprawiedliwego i aprobatą ofiary Chrystusowej, 3. Cierpienie i chwała jako charakterystyka życia chrześcijańskiego. Całość publikacji zamyka podsumowanie i wykaz wykorzystanej bibliografii. Analiza tekstu biblijnego została podsumowana wnioskiem, że zmartwychwstanie jest „narzędziem rozpoczęcia komunii z Bogiem” (s. 53). Komunia powyższa „ożywia wierzących i uobecnia chwałę Bożą w ich życiu” (s. 53).

Bardzo przystępne przedstawienie problemu sprawia, że opublikowaną pozycję bierze się do ręki z przyjemnością. Dlatego powinna się znaleźć w rękę studentów, duszpasterzy, a także laikatu. Powinna znaleźć również miejsce w bibliotekach seminaryjnych i parafialnych.

Kraków

KS. TADEUSZ MATRAS

A. DE MELLO, SI, *Przebudzenie*, Wyd. „Rebis”, Poznań 1992.

Anthony De Mello SI (1931—1987) jest zaczytywanym autorem duchowych bestsellerów. Ten „jezuicki guru” — jak się go często nazywa — był naprawdę utalentowanym i niekonwencjonalnym rekolekcyjnym. Próbował przeschepić mądrość Dalekiego Wschodu do nauki chrześcijańskiej. Ale nie wszystkie próby wypadły pomyślnie: do takiej próby należy tekst *Przebudzenie* (tytuł oryginalny: *Awareness*). Wielka poczytność autora nie może nam zamknąć oczu na braku jego wywodów i błędność niektórych sądów. Nie chodzi tutaj wszelako o czeplanie się słów — tym bardziej, że tekst omawianej książki został opracowany już po śmierci autora przez jego przyjaciół. Chodzi przede wszystkim o odczucie, że wprowadzanie pewnych zasad z mistyki Wschodu nie harmonizuje z Ewangelią. „Niczego się nie wyrzekać, do niczego się nie przyzwyczajając” — to już dla tych, co przeszli „ciemną noc oczyszczenia”, ale dla przeciętnych czytelników trzeba Pawłowego „przyobleczenia w Chrystusa” i „dążenia ku...” Myślę, że dużo tu jest wschodniej bierności i apatii, która nie sprzyja chrześcijańskiej duchowej *dynamis*. A niektóre stwierdzenia są wprost niesprawiedliwe.

„Porzuć taką zadufaną wiarę” — zachęca autor (s. 23). Chodzi tu o możliwość kwestionowania wszystkiego według maksy Buddy: „Mnichom i uczonym nie wolno akceptować moich poglądów — z szacunku. Muszą ją analizować tak, jak złotnik sprawdza jakość kruszca: trąc, skrobiąc, pocierając i topiąc.” Jest tu nieporozumienie: co innego jest badać prawdę,